



Ruch Światło-Życie Diecezji Rzeszowskiej

numer 6, grudzień 2012

Nie przegap:

7.12.2012

piątek
**Czuwanie
adwentowe**

8.12.2012

sobota
**Niepokalone
Poczęcie NMP
- uroczystość
patronalna
RŚŻ i LSO**

Na sylwestra własnym samochodem?

Bal sylwestrowy nieodłącznie kojarzy się z toastem noworocznym, z lampką szampana, fajerwerkami i mnóstwem życzeń na Nowy Rok. Te skojarzenia są tak silne, że większość ludzi nie wyobraża sobie innego sposobu świętowania tego przełomowego czasu. Jednak od kilkunastu lat rodziny Domowego Kościoła organizują bezalkoholowe bale sylwestrowe dla członków ruchu oraz dla wszystkich, którzy chcą bawić się w ten sposób, i chętnych uczestników nigdy nie brakuje. To zupełnie nie o to chodzi. Bal sylwestrowy bez alkoholu jest przeciwwagą dla tysięcy imprez, na których leje się morze alkoholu, na których tysiące młodszych i starszych ludzi upija się do nieprzytomności, na których ludzie dewastują sprzęty i swoje otoczenie, po których wielu kierowców jedzie na podwójnym gazie oraz po których wiele osób podejmuje takie

decyzje, jakich nie podejmuje się na trzeźwo. Wielu małżonków z Domowego Kościoła odpowiedziało na inicjatywę księdza Blachnickiego i podjęło dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, podejmując abstynencję od alkoholu, dla nich taka zabawa nie jest niczym nadzwyczajnym. Traktujemy ją jako jeden z elementów budowania Nowej Kultury, gdzie człowiek wolny od nałogów oraz od zwyczajów i obyczajów związanych z piciem może w pełni cieszyć się pokojem i dzielić swoją radość z przyjaciółmi. To radość płynąca z serca, a nie „wesołkowość” spowodowana zażyciem odpowiedniej ilości „procentów”.

Zachęcamy wszystkich, którym bliska jest idea Nowej Kultury do pójścia pod prąd obowiązującej normie świętowania końca i początku roku, do tworzenia innego modelu zabawy i bycia z przyjaciółmi. Organizacja takiej imprezy w mniejszym lub większym wymiarze jest łatwiejsza i tańsza oraz nie powoduje skutków ubocznych w postaci bałaganu, dewastacji czy kłopotów zdrowotnych. I można wrócić do domu własnym samochodem...

Alicja i Krzysztof Romaszuk

"Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.»" - Łk 2, 10-11

Niech radość z rodzącego się Zbawiciela przynosi pokój do Waszych domów i serc! Niech czas przeżywania Bożego Narodzenia będzie obfity w modlitwę i piękne spotkania z Chrystusem w drugim człowieku, a w nadchodzącym roku, niech Bóg zsyła wszystkim ogrom błogosławieństw.
Z serdecznymi życzeniami
- Moderator Diecezjalny, ks. Marek Kotwa

28.12.12

- **1.01.2013**
piątek-wtorek
ORAR II st. (DK)

13.01.2013

niedziela
**Diec. spotkanie
opłatkowe (DK)**

02.02.2013

sobota
**Dzień Światła
w Krościenku**

10-18.02.2013

niedz.-pon.
KODA

13.02.2013

środa
Popielec

15.02.2013

piątek
**Droga Krzyżowa
ulicami Rzeszowa**

Oazowicz na sylwestrze

Co roku, kiedy zbliża się dzień 31 grudnia, wracam myślami do swojej rodzinnej parafii w Jasle. Dlaczego? Ponieważ wtedy jako młody chłopak wkraczałem w posługę animatorską i wszystkiego się uczyłem. Miałem dużo pomysłów, wśród których nie mogło zabraknąć pomysłu na zabawę sylwestrową. Brakowało mi doświadczenia, umiejętności, nie posiadałem profesjonalnego nagłośnienia, kolorowych świateł, ale miałem dobre chęci. Dlatego też kilka razy udało się zorganizować sylwestra, na którym nie było żadnego alkoholu. Za to było to, czego nie zapomnę, co zrobiło na mnie niesamowite wrażenie – Eucharystia o północy w kościele. Wtedy gdy strzelały petardy, rozświetlając niebo, rozpoczynała się pieśń na wejście.

Dlatego też od kilku lat chciałem zorganizować zabawę sylwestrową. Niestety, nie udało mi się to z różnych przyczyn. Stąd też ufam, że dzięki Bożej Opatrzności, tegoroczny sylwester dla młodzieży będzie błogosławionym czasem. Dlaczego?

Bo będzie to sylwester, na jakim jeszcze nie byłeś i może nigdy nie będziesz. Nie zabraknie wyśmienitej kuchni, dobrej muzyki, wspaniałego towarzystwa i wodzireja. Nie będziemy czuli potrzeby schodzenia z parkietu, bo tak świetnie będziemy się bawić. I to wszystko bez alkoholu, w duchu Nowej Kultury. Zaplanowaliśmy możliwość spowiedzi, rozmowy z kapłanem, adorację, ewangelizację i Eucharystię o godzinie 0:30. Dlatego nie ma się co dłużej zastanawiać, tylko trzeba się zgłosić. Zgłoszenia i zaliczki w wysokości 10 zł przyjmują do 15 grudnia:

– Roksana Kaszyca, tel. 728 912 224

– Karol Magoń (po g. 17.00), tel. 795 590 257

– Łukasz Drupka, drupek@op.pl

Koszt całości udziału to 40 zł od osoby. Zapraszamy uczestników od 1 klasy gimnazjum wzwyż. Do zobaczenia, Drogi Oazowiczu, na zabawie sylwestrowej.

ks. Tomasz Rusyn

Święto Trzech Króli – dlaczego tak ważne?

Cóż takiego szczególnego jest w obchodzonego 6 stycznia święcie Trzech Króli, że często można usłyszeć, iż jest to jedna z najważniejszych uroczystości w całym roku liturgicznym? Przemawiają za tym przynajmniej dwa ważne powody.

Po pierwsze: starożytność święta. Uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifanii) – bo to oficjalna nazwa tego święta – była obchodzona na Wschodzie chrześcijaństwa już w III wieku, wcześniej niż Boże Narodzenie. A ściślej mówiąc, w tym dniu było obchodzone właśnie Boże Narodzenie wraz ze świętem Epifanii – czyli objawienia Boga w Jezusie Chrystusie wszystkim narodom.

Jeszcze ważniejsza jest wymowa tego święta. W tym dniu nie czcimy jedynie jakichś anonimowych trzech ważnych ludzi, którzy przyszli zobaczyć Jezusa. Przybycie owych Mędrców pochodzących z narodów pogańskich do maleńkiego Zbawiciela jest wielkim przełomem w historii zbawienia. Jest to pierwszy w Nowym Testamencie akcent wskazujący na to, że Jezus Chrystus przyszedł dla zbawienia całego świata, objawił się wszystkim narodom. Można powiedzieć, że to wydarzenie, objawienie Chrystusa poganom – jest otwarciem drzwi dla późniejszej działalności ewangelizacyjnej Apostołów i Kościoła. Ten dzień przypomina nam, że Jezus Chrystus przyszedł na ziemię, by zbawić każdego z nas. Jest to więc okazja do dziękczynienia za tę wielką Bożą łaskę.

Papież Benedykt XVI podpowiada nam, że od Mędrców ze Wschodu możemy uczyć się jeszcze jednej ważnej chrześcijańskiej cechy: rzetelnego, autentycznego poszukiwania prawdy Bożej, nawet gdy wydaje się ona dziwna lub jest wyjątkowo niewygodna.

Paweł Pomianek

więcej szczegółów z życia Ruchu na:

www.rzeszow.oaza.pl oraz www.dk.rzeszow.pl